

# HuczHucz, Awersja

Siema morda, opowiem Ci jak to wszystko wygląda  
O tłumach napalonych dziewczyn i wyciągach z konta  
I czy każdy pierwszy lepszy raper to zna  
Ta osoba, która rozpiardoli mainstream to ja!

Dobre wersy to ja!  
Cała prawda to ja!  
Setki fanów to ja!  
Tłum hejterów to ja!  
Jedna miłość to ja!  
I nienawiść to ja!  
A ten cały pierdolony rap biznes to gra!

Dobre wersy to ja!  
Cała prawda to ja!  
Setki fanów to ja!  
Tłum hejterów to ja!  
Jedna miłość to ja!  
I nienawiść to ja!

Słabe teksty to ja!  
Same kłamstwa to ja!  
Setki fanów to ja!  
Tłum hejterów to ja!  
Jedna miłość to ja!  
I nienawiść to ja!

A co Ty kurwa myślałeś, że usiadłem sobie ot tak  
I pisałem specjalnie, żeby smutna była każda zwrotka?  
By propsowała każda rzucona idiotka  
Za taki fejm, to chyba wolałbym wyskoczyć z okna  
Wiesz druga opcja, sam przyznaj  
Pisałem te wersy zbyt szczerze, to powiedzieli, że pizda  
A kto tu tak żałośnie podchodzi do świata  
Jak poprawnie jest, gdy nawiniesz, że twoja ex to szmata  
Ta, słuchało mnie sto osób to propsy  
Jak tysiące to ten sam rap jakby nagle stał się gorszy, nie?  
Można się zgubić, ale jest przyczyna  
Im więcej ludzi Cię lubi, tym więcej ludzi Cię nie lubić zaczyna  
Lecz kurwa finał jest tu prosty  
Kto po Grammatiku i Pezecie dał Ci najwięcej emocji z Polski  
Synu weź se daruj,  
sprzedałem więcej płyt niż 1/4 mainstreamu na legalu  
A Ty mów, że moi fani to jebani małolaci  
To spójrz na nich i swojego szefa, kto tu mało płaci, co?  
Zakoduj sobie w głowie jeden slogan  
Że nie liczy się wiek, ale rap, który ich wychował  
Wiesz, zawsze jak piszę wersy to się staram  
Podpisałem trochę cyków w życiu, lecz mnie to nie jara  
I przeraża mnie to wszystko, każdy krok budzi chandrę  
A najcięższe co noszę, to ten wzrok ludzi na mnie

Ref.  
Dobre wersy to ja!  
Cała prawda to ja!  
Setki fanów to ja!  
Tłum hejterów to ja!  
Jedna miłość to ja!  
I nienawiść to ja!

Słabe teksty to ja!  
Same kłamstwa to ja!  
Setki fanów to ja!  
Tłum hejterów to ja!

Jedna miłość to ja!  
I nienawiść to ja!

Jak każdy inny chłopak siedziałem w domu i kleiłem teksty jakieś  
Wtedy sukces miał setki znaczeń  
Mainstream nawet w marzeniach był odległy raczej  
Teraz nie mam marzeń, bo jestem najlepszym graczem  
W tym pieprzę skromność, czas liczyć zyski  
Gdy nie wierzysz w siebie, to też jesteś nikim dla wszystkich  
Zjeździłem całe państwo z tym rapem  
Czterdzieści koncertów by zamknąć Ci japę!  
Zrobiłem hajs i stać mnie na wiele  
Komuś się spodobał rap i ten ktoś mi zrobił przelew  
Ja przelałem serce na scenę,  
nie wiem czy to szczęście ale już nie chodzę z pustym portfelem  
I tak jest u mnie co rano,  
chcą mnie wytwórnice bo na smutnym rapie zwęszyły siano  
I mogę się przyznać, gdy połowa sceny jest fałszywa  
A jedyne o co mogą się przyjebać to ksywa!

Ref.

Dobre wersy to ja!  
Cała prawda to ja!  
Setki fanów to ja!  
Tłum hejterów to ja!  
Jedna miłość to ja!  
I nienawiść to ja!

Słabe teksty to ja!  
Same kłamstwa to ja!  
Setki fanów to ja!  
Tłum hejterów to ja!  
Jedna miłość to ja!  
I nienawiść to ja!